



Jóhanna Björt Guðbrandsdóttir jest dyplomowaną nauczycielką i pracuje w gimnazjum. Ukończyła także studia magisterskie w zakresie rekreacji. W swoim miejscu pracy odpowiada za nadzór nad kształceniem uczniów klasy 4. Jest także kierowniczką departamentu edukacji wczesnoszkolnej w Dalskóli w stolicy Islandii.

Dalskóli to placówka, do którego uczęszcza

blisko 400 uczniów. Jóhanna uczy języka islandzkiego, matematyki, języka angielskiego, wiedzy o społeczeństwie oraz przyrody. Interesuje ją kształtowanie w uczniach mentalności nastawionej na rozwój i budowanie poczucia własnej wartości, a także empatii dla siebie i innych. Ponadto, stara się wspierać ich w radzeniu sobie z wyzwaniami życia codziennego. To, co najbardziej ceni w islandzkim systemie edukacji, to fakt, że stawia on na czołowym miejscu inicjatywę uczniów i naukę radzenia sobie z problemami. Jej motto życiowe to: Popęlanie błędów to nic złego!

Jaką rolę pełnisz w placówce Dalskóli? Pełnię funkcję dyrektora działu szkolnego obejmującej klasy 1-3 oraz odpowiadam za klasę 4 jako nauczyciel nadzorujący.

Kiedy myślisz o Dalskóli, jakie obrazy przychodzą Ci do głowy? Przede wszystkim spójność. W Dalskóli wszystkie trzy szkolne działy ściśle współpracują ze sobą: szkoła, przedszkole, i sekcja rekreacyjna. **Co odróżnia Waszą szkołę na tle innych szkół w Reykjavíku? Czy posiada ona coś wyjątkowego?** Dalskóli to wyjątkowe miejsce, gdzie odbywają się kreatywne warsztaty i zajęcia z rękodzieła.

W opisie Twojego profilu widzę, że jako nauczyciel przywiązujesz dużą wagę do koncepcji „growth mindset”? Dlaczego jest to takie ważne? Jakie metody nauczania są Ci bliskie? Podejście „growth mindset”, czyli nastawienie na rozwój, daje dziecku przyzwolenie na kontynuowanie

określonych działań, nawet w przypadku popełnienia błędu. Wierzę także w uczenie się w grupie i wzajemną pomoc uczniowską. Dalskóli posługuje się metodami opartymi na ocenianiu kształtującym.

Co najbardziej cenisz w islandzkim systemie edukacji? Moim zdaniem islandzki system edukacji umożliwia uczniom stawanie się niezależnymi obywatelami, którzy posiadają inicjatywę i potrafią rozwiązywać problemy.

W jaki sposób wzmacniasz w uczniach wiarę w siebie, mimo że zdarza im się popełniać błędy? Każdy człowiek popełnia błędy. Należy to zaakceptować. Wtedy staje się to czymś normalnym i traktujemy to jak część naszej kultury uczenia się.

Na jakich kompetencjach społecznych koncentrujesz się w szkole i dlaczego? Wzajemna pomoc uczniowska jest istotna, bo między uczniami tworzą się relacje. Uczą się stosować krytykę w sposób budujący i dowiadują się, jak okazywać sobie empatię.

Co jest podstawą dobrej komunikacji w szkole? Myślę, że życzliwość, empatia i szacunek. Także odwaga, by być sobą i akceptować różnorodność.

Czy lubisz być nauczycielką? Co jest najprzyjemniejsze i najtrudniejsze w tej pracy? Jak podnosisz swoje kwalifikacje? Kocham mój zawód. Uważam, że jest to jedna z najbardziej wymagających profesji, ale jednocześnie daje wiele radości i dużo satysfakcji. Ważne jest, aby mieć czasem krytycznie popatrzeć na swoją pracę i zawsze być gotowym do refleksji.

Czy bywasz w innych szkołach za granicą? Czy podpatrzyłaś gdzieś jakieś dobre praktyki, które chciałabyś wdrożyć w swojej szkole? Z Dalskóli wyjeżdżamy do innych krajów na wizyty edukacyjne. To ważne, aby dowiadywać się nowych rzeczy i mieć w sobie otwartość na uczenie się nowych metod. Chodzi o to, aby doskonalić się jako nauczyciel.